

*Alicja Matczuk*

Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMCS w Lublinie

## MECENAT NAD BIBLIOGRAFIAMI DZIEDZINOWYMI W OKRESIE ZABORÓW

Patronage in publishing subject bibliographies after the partitions of Poland

Abstract: Patronage played a tremendous role in publishing subject bibliographies after the partitions of Poland. Patronage in publishing referred mainly to financial support granted to compile or print a bibliography. The issuance was undertaken by printers, booksellers, renowned Polish patrons and authors of the bibliographies themselves. In the mid-nineteenth century individual patronage started to wane and was gradually replaced by more anonymous and collective market forces. Established in 1872, Akademia Umiejętności was ranked high among the most active institutional patrons, promoting such masterpieces as *Bibliografia historii polskiej* by Ludwik Finkel (Parts 1–3, 1891–1914), *Bibliografia ludoznawstwa polskiego* by Franciszek Gawełek (1914) and *Bibliografia słowianoznawstwa polskiego* by Edmund Kołodziejczyk (1911).

Rozwój bibliografii poszczególnych dziedzin jest rysem charakterystycznym historii bibliografii XIX wieku. Był on wynikiem szybkiego rozwoju nauk i specjalizacji wiedzy oraz nowych zadań, jakie stanęły przed bibliografią. Na specyfikę rozwoju polskiej bibliografii dziedzinowej silnie oddziaływały warunki rozbiorowe i zanik państwowości. O ile w innych krajach instytucjonalne i finansowe wsparcie dla swych prac bibliograficznych znajdowali autorzy w uniwersytetach, instytucjach naukowych i w wydawcach prywatnych, o tyle w podzielonej Polsce nie mieli takiej możliwości. Państwa zaborcze nie tylko odmawiały pomocy w rozwijaniu prac bibliograficznych, które mogły wpłynąć na rozbudzenie lub utrzymanie świadomości historycznej i poczucia tożsamości narodowej Polaków, lecz posuwały się wręcz do otwartych represji<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Za ilustrację może tu postużyć *Bibliografia polska XIX wieku* Karola Estreichera, której wydania zabronił kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego – Karol Witte, grożąc nawet procesem

Autor, który chciał wydać drukiem swoje dzieło, musiał albo sam zabiegać o nakładcę, który sfinansowałby przedsięwzięcie, albo samodzielnie pokryć koszty druku. Autorów zwykle nie stać było na edycję większych publikacji, a wydawcy zawodowi dość niechętnie podejmowali się tego zadania, zakładając z góry, że nie znajdą one nabywców.

Pomimo licznych przeszkód – politycznych, finansowych, organizacyjnych – w okresie zaborów zostało wydanych niemało cennych prac bibliograficznych z różnych dyscyplin naukowych, w tym dzieła o wielkiej doniosłości naukowej i kulturalnej. Większość bibliografii dziedzinowych ukazała się w ostatnich dziesięcioleciach XIX i na początku XX wieku. Stosunkowo najlepsza sytuacja panowała pod tym względem w Galicji, zwłaszcza w okresie autonomii (1860–1918).

Nie ulega wątpliwości, że olbrzymią rolę w rozwoju ruchu wydawniczego w zakresie bibliografii dziedzinowej odegrała instytucja mecenatu. Początkowo dominował mecenat indywidualny, później – zwłaszcza od drugiej połowy XIX wieku – zaczął on ustępować miejsca mecenatowi zbiorowemu, co było tendencją ogólną.

Mecenat wydawniczy przejawiał się najczęściej w formie pomocy finansowej, udzielanej autorom na opracowanie lub druk gotowej bibliografii. W konsekwencji działalność taka nosiła charakter bezinteresownej opieki na autorem, jak też dziedziną nauki, której dotyczyły drukowane publikacje bibliograficzne. W związku z brakiem państwowości mecenat wydawniczy miał charakter szczególny, był silnie nacechowany ideowo. Początkowo o patronacie nad bibliografiami dziedzinowymi decydowały przede wszystkim względy patriotyczne, z czasem, w miarę jak bibliografia stawała się niezbędnym narzędziem pracy naukowej, silniej zaczęły przemawiać potrzeby nauki.

Należy podkreślić, że pierwsza połowa XIX wieku była dla bibliografii dziedzinowej wyjątkowo niepomyślna. Zupełny brak mecenatu państwowego i niewystarczający mecenat prywatny były – obok innych przyczyn – hamulcem w rozwoju ruchu wydawniczego bibliografii. Dzieje zamierzonych ówczesnych bibliografii dziedzin dostarczają wiele materiałów świadczących o bezskutecznych często poszukiwaniach nakładców interesujących i wartościowych niekiedy dzieł. Przykładem może być bibliografia z zakresu prawa, administracji i ekonomii, przygotowana przez Ferdynanda Biesiekierskiego<sup>2</sup>, bibliografia nauk

---

w razie rozpoczęcia druku. Zob. J. Korpała, *Zarys dziejów bibliografii w Polsce*, Wrocław 1953, s. 108. O warunkach do działalności wydawniczo-księgarskiej w dobie zaborów i organizacji produkcji wydawniczej zob. M. Mlekicka, *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*, Warszawa 1987, s. 9–47.

<sup>2</sup> „Biblioteka Warszawska” 1842, t. 2, s. 715.

matematycznych Michała Polińskiego czy bibliografia prawa Jana Wincentego Bandtkiego<sup>3</sup>.

Poprawa nastąpiła dopiero w drugiej połowie XIX wieku, a zwłaszcza od lat 70. Wiele organizacji i stowarzyszeń naukowych, licznie wówczas powstających, w swych programach w mniejszym lub większym stopniu uwzględniało również działalność wydawniczą i pomoc finansową dla autorów dzieł bibliograficznych. W nurt działalności nakładczej z tego zakresu chętniej włączały się również powstające duże przedsiębiorstwa wydawniczo-księgarskie oraz redakcje czasopism specjalistycznych. Ponadto wzrost inteligencji twórczej stwarzał potencjalnych autorów bibliografii, którzy pojawiali się coraz częściej jako nakładcy swoich dzieł<sup>4</sup>. Przed połową ubiegłego stulecia było ich niewielu, z czasem prywatny nakład autorów zaczął odgrywać istotną rolę w rozwoju ruchu wydawniczego w zakresie bibliografii dziedzinowej.

Nie każde przedsięwzięcie bibliograficzne miało pomyślne zakończenie<sup>5</sup>. Z braku nakładcy w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku nie ukazała się m.in. *Bibliografia piśmiennictwa polskiego, odnoszącego się do sztuki* Wincentego Wdowiszewskiego, architekta krakowskiego<sup>6</sup>, w rękopisie pozostała też bibliografia historii literatury Aleksandra Brzozowskiego<sup>7</sup> czy *Bibliografia ludoznawstwa polskiego* Zygmunta Wolskiego<sup>8</sup>.

Na przestrzeni całego stulecia poważną rolę w finansowaniu produkcji bibliografii dziedzinowej odegrał mecenat indywidualny. Funkcji nakładczych podejmowali się wydawcy zawodowi, drukarze, księgarze, wielcy mecenas polscy oraz sami autorzy.

Chociaż spisy bibliograficzne nie należały do druków o gwarantowanej opłacalności, niekiedy wydawcy kierowali się również względami ideowymi – pożytkiem naukowym i społecznym, nie tylko chęcią zysku, choć oczywiście ten aspekt wśród profesjonalistów był podstawowy<sup>9</sup>. Świadczy to o ich wy-

<sup>3</sup> H. Więckowska, I. Treichel, *Zarys dziejów polskich bibliotek oraz bibliografii i bibliologii polskiej*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1966, Seria E, z. 2, s. 76.

<sup>4</sup> B. Bieńkowska, H. Chamerska, *Zarys dziejów książki*, Warszawa 1987, s. 258; J. Dybiec, *Mecenat naukowy i oświatowy w Galicji 1860–1918*, Wrocław 1981, s. 149–150; A. Mężyński, *Mecenat nad publikacjami naukowymi w XIX wieku*, [w:] *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce*, red. J. Kostecki, Warszawa 1999, s. 143–168.

<sup>5</sup> Kopalnią wiadomości o bibliografiach opracowanych i gotowych do druku jest „Kronika” w „Przewodniku Bibliograficznym” (1878–1914) Władysława Wisłockiego.

<sup>6</sup> W. Hahn, *Główne potrzeby bibliografii polskiej*, „Gazeta Lwowska” 1921, nr 127, s. 5.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> Por. „Przewodnik Bibliograficzny” 1888, s. 75.

<sup>9</sup> Dodajmy, że przez cały wiek XIX opinia publiczna zarzucała zawodowym wydawcom, że jedynym motywem ich działalności było osiągnięcie korzyści materialnych, a nie dążenie do zaspokojenia potrzeb społecznych w zakresie oświaty i nauki. Zob. M. Mlekicka, *op. cit.*, s. 85–86.

sokim poziomie zawodowym i świadomej odpowiedzialności za stan nauki polskiej.

Bibliograficzna produkcja wydawnicza stanowiła uboczny nurt zainteresowań wydawców zawodowych. Częstym zjawiskiem było drukowanie przez nich odbitek publikacji bibliograficznych, cieszących się dużym powodzeniem u czytelników, które wcześniej były ogłaszane w czasopismach specjalistycznych. Jak z tego wynika, niektóre firmy podchodziły z dużą ostrożnością do realizacji nakładów bibliografii dziedzin, a kierując się względami natury komercyjnej, starały się zapewnić rentowność swoich wydawnictw. Od czasu do czasu wydawcy zawodowi podejmowali się funkcji nakładczych wobec pomnikowych dzieł bibliograficznych. Wśród nich znalazły się prace, które na trwałe wpisały się w dzieje bibliografii i nauki polskiej.

Poczet wydawców prywatnych, bez wysiłku których trudno byłoby sobie wyobrazić rozwój polskiej bibliografii dziedzinowej, rozpoczyna Józef Matecki (1776–1819), księgarz i drukarz krakowski, spadkobierca drukarni Grebłowskiej. W 1820 roku nakładem Mateckiego ukazał się *Dykcjonarz poetów polskich* (t. 1–2) Michała Hieronima Juszyńskiego, uważany za pierwszą polską bibliografię dziedzinową. *Dykcjonarz...* rejestruje w układzie alfabetycznym 1376 poetów i wierszopisów polskich oraz obcych, którzy albo w Polsce mieszkali, albo o Polakach pisali. Chociaż dzieło Juszyńskiego jeszcze przed drukiem budziło zainteresowanie innych bibliografów, wygórowana cena przełożyła się na niski na nie popyt. Sprawdziło to, że jeszcze w 1837 roku *Dykcjonarz...* zalegał półki w księgarni Józefa Czecha<sup>10</sup>. Zdaniem Krystyny Bednarskiej-Ruszajowej fakt ten nie dyskryminuje bynajmniej bibliografii Juszyńskiego, bowiem zjawisko to jest charakterystyczne dla pierwszej połowy XIX wieku<sup>11</sup>. Niezrażony niskim popytem *Dykcjonarza...*, jego znacznie pomnożoną przez autora wersję, po śmierci Juszyńskiego, nabył Józef Zawadzki, księgarz wileński, z zamiarem ponownej jego edycji, ale ostatecznie jednak odstąpił od tego zamysłu<sup>12</sup>.

W latach 1853–1955 Jan Konstanty Żupański (od 1839), zasłużony poznański księgarz-nakładca, mając na uwadze nie zysk, lecz cele naukowo-narodowe, wydał następne trzy tomy pomnikowego dzieła *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych, aż do najnowszych* Ludwika H. Gąsiorowskiego, lekarza i historyka medycyny. Wydanie tego monumentalnego dzieła, liczącego w sumie 2500 stron, przekraczało możliwości finansowe autora,

<sup>10</sup> K. Bednarska-Ruszajowa, *Uczyć – bawić – wychowywać. Książka i jej funkcja społeczna w Polsce w okresie Oświecenia*, Kraków 2004, s. 153.

<sup>11</sup> Eadem, *Michał Hieronim Juszyński – bibliograf i bibliofil: Próba uporządkowania problemów*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1976, nr 1/2, s. 81.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

który zdołał wydać własnym sumptem tylko pierwszy tom (1839). Trzeba podkreślić, że Żupański wykazał szeroki gest wobec Gąsiorowskiego, wznawiając po piętnastu latach przerwy druk dzieła własnym nakładem. Wydaje się, że na decyzji poznańskiego wydawcy w znacznej mierze zaważył fakt, iż Gąsiorowski należał do grona autorów z chlubną i patriotyczną przeszłością, którzy cieszyli się szczególnie względami Żupańskiego<sup>13</sup>. Poniesione przez drukarza nakłady finansowe dały nieocenione efekty. Praca Gąsiorowskiego uważana jest za jedną z najpoważniejszych bibliografii dziedzinowych XIX wieku. *Zbiór...* rozślawił imię autora w całej Polsce, zaś Gąsiorowski dzięki niemu zyskał miano ojca polskiej historii medycyny<sup>14</sup>. Mimo pewnych braków i usterek dzieło to zajmuje w dziejach polskiej bibliografii medycznej poczesne miejsce i każdy, kto interesuje się historią medycyny, znajdzie w nim bardzo cenne wiadomości bibliograficzne.

Na uwagę zasługuje również opublikowana w 1862 roku nakładem krakowskiej firmy Friedleina *Literatura fizjografii ziemi polskiej* Józefa Majera, lekarza i przyrodnika, a zarazem prezesa Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Ta starannie opracowana bibliografia, licząca 1280 pozycji, rejestruje piśmiennictwo wydane do 1861 roku. Była to jedna z najwcześniejszych bibliografii, opracowanych nie tylko po to, aby były świadectwem dorobku umysłowego narodu polskiego, ale też – a może przede wszystkim – dla bieżących potrzeb nauki. Miała ona decydujące znaczenie dla rozwoju badań fizjograficznych i geograficznych.

Od końca lat 80. XIX wieku w nurt działalności nakładczej bibliografii dziedzinowej włączyli się również warszawscy księgarze i drukarze oraz firmy wydawnicze. Firma Michała Arcta (od 1887) zasłynęła jako nakładca fundamentalnej *Bibliografii polskiej prawniczej XIX i XX wieku* Adolfa Suligowskiego. Dzieło to ukazało się w 1911 roku. Arct otrzymał zapomogę w sumie 400 rubli z funduszu W. Andrychiewicza, ponosząc resztę kosztów i w zamian zostając właścicielem nakładu<sup>15</sup>. *Bibliografia...*, opracowana siłami zbiorowymi, do dziś stanowi wartościowe źródło do badań historyczno-prawnych. Rejestruje polskie piśmiennictwo prawnicze za okres 1800–1910 w układzie systematycznym. Autor otrzymał za *Bibliografię...* doktorat honoris causa Uniwersytetu Lwowskiego. Środowisko prawnicze uznało go zaś za ojca polskiej bibliografii prawniczej<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> E. Chadzinikolau, *Działalność wydawnicza Jana Konstantego Żupańskiego*, [w:] *Rola książki w integracji ziem polskich w XIX w.*, red. B. Kosmanowa. Bydgoszcz 2000, s. 80.

<sup>14</sup> Z. Krawczuk, *Ludwik Hiacynt Gąsiorowski – lekarz, działacz polityczny i historyk medycyny*, „Medycyna Nowożytna” 1997, t. 4, nr 1/2, s. 130–140.

<sup>15</sup> A. Matczuk, *Przyczynki do dziejów bibliografii prawniczej w Polsce. Adolfa Suligowskiego*, „Bibliografia polska prawnicza XIX i XX w.”, „Res Historica” 2002, z. 13, s. 292.

<sup>16</sup> B. Koredeczuk, *Udział inteligencji prawniczej Królestwa Polskiego w kształtowaniu kultury książki (1815–1915)*, Wrocław 2011, s. 273.

Inną ważną dla polskiej bibliografii dziedzinowej warszawską firmą była E. Wende i Spółka (od 1858). Jej nakładem ukazywały się jedynie odbitki prac bibliograficznych wcześniej ogłoszonych w czasopismach specjalistycznych, niemniej jednak starała się ona wydawać publikacje wyróżniające się oryginalnością pod względem metody opracowania. W formie książkowej ogłosiła *Przegląd bibliograficzny prac naukowych o języku polskim* (1886)<sup>17</sup> Karola Appla i Adama A. Kryńskiego, będący pierwszą bibliografią dziedzinową o charakterze krytycznym i zalecającym, *Polską Bibliografię Filozoficzną* (1905)<sup>18</sup> Idziego Radziszewskiego, która była pierwszym polskim spisem bibliograficznym w układzie klasyfikacji dziesiętnej Deweya czy *Piśmiennictwo techniczne polskie. 1. Architektura* (1908)<sup>19</sup> Feliksa Kucharzewskiego.

Według Marianny Mlekickiej niektórzy warszawscy wydawcy kryją się wśród drukarzy, o których wiadomo, że wydawali publikacje własnym nakładem, lecz nie zawsze ujawniali ten fakt na karcie tytułowej, podając swą firmę jedynie jako zakład drukarski<sup>20</sup>. Do grona tego należały drukarnia Karola Kowalewskiego i drukarnia J. Sikorski<sup>21</sup>. Pierwsza z nich, według wszelkiego prawdopodobieństwa, ogłosiła własnym sumptem w postaci samoistnej największą bibliografię medyczną – *Wykaz oryginalnych prac lekarskich polskich za czas od r. 1831 do 1890 włącznie* (Warszawa 1897) w nakładzie 300 egzemplarzy<sup>22</sup>. Dzieło to, przygotowane wysiłkiem zbiorowym pod redakcją Karola Chełchowskiego, zostało nagrodzone przez Warszawskie Towarzystwo Lekarskie im. Walentego Koczorowskiego. Spisem objęto oryginalne prace lekarskie polskie opublikowane w formie samoistnej i w czasopismach. W sumie zarejestrowanych zostało 14 200 pozycji w układzie systematycznym. Początkowo bibliografia ukazywała się w odcinkach jako dodatek do „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”. Pomimo licznych braków i usterek, także dzisiaj jeszcze może być przydatna w historycznym rozpatrywaniu pewnych zagadnień lekarskich. Natomiast firma J. Sikorskiego zapewne wydała własnym kosztem *Materiały do bibliografii prac naukowych polskich* (1897) Henryka Arctowskiego, wówczas początkującego, a później wybitnego uczonego polskiego, działającego na emigracji. Praca ta powstała dla Komitetu Biblio-

<sup>17</sup> W. Hahn, *Bibliografia bibliografii polskich*, wyd. 3, Warszawa 1966, poz. 4273.

<sup>18</sup> *Katalog książek z zakresu filozofii wydanych staraniem księgarni E. Wende i S-ka w Warszawie oraz H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i S-ka we Lwowie*, Warszawa–Lwów 1924, s. 9–10.

<sup>19</sup> W. Hahn, *Bibliografia bibliografii...*, poz. 3116.

<sup>20</sup> M. Mlekicka, *op. cit.*, s. 46.

<sup>21</sup> Drukarnia pf. J. Sikorski istniała od 1871 roku. Od 1886 roku administrowała nią Julia Sikorska, a od 1896 do 1910 była jej właścicielką, zob. M. Mlekicka, *op. cit.*, s. 259.

<sup>22</sup> Z. Filar, „Wykaz oryginalnych prac lekarskich polskich za czas od 1841 do 1890 włącznie”, *jego zalety i wady*, „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej” 1957, R. 6, nr 1, s. 68–69.

graficznego Towarzystwa Królewskiego Londyńskiego i obejmuje piśmiennictwo odnoszące się do spraw przyrodoznawstwa.

Zainteresowanie lwowskich firm wydawniczych finansowaniem bibliografii dziedzinowych było incydentalne. Nakładem firmy Hermana Altenberga ukazała się *Bibliografia prawnicza obejmująca dzieła z dziedziny prawa, ekonomii, statystyki i nauk społecznych z ostatnich lat dwunastu (1878–1889)*<sup>23</sup> Stanisława Botwińskiego. Publikacja ta została opracowana i wydana na pamiątkę II Zjazdu Prawników i Ekonomistów Polskich, który odbył się w 1889 roku we Lwowie. Autor zarejestrował w niej 684 wydawnictwa samoistne w układzie alfabetycznym.

Mecenat magnaterii i ziemiaństwa nie odegrał większej roli w rozwoju bibliografii dziedzinowej. Wyjątkowo zdarzało się, że dzięki niemu ukazywały się dzieła bibliograficzne. Takim była przede wszystkim *Bibliografia piśmiennictwa z zakresu matematyki i fizyki i ich zastosowań* Teofila Żebrawskiego wydana nakładem Jana Działyńskiego, właściciela Biblioteki Kórnickiej i jednego z najpoważniejszych wydawców publikacji naukowych drugiej połowy XIX wieku<sup>24</sup>. Ukazała się w 1873 roku jako jedno z czterech wydawnictw jubileuszowych wydanych na obchody 400-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. Działyński wystąpił tutaj nie tylko jako mecenas, lecz także jako prezes Towarzystwa Nauk Ścisłych w Paryżu. Jak przyznaje sam Żebrawski w przedmowie do *Bibliografii*... „praca byłaby niewątpliwie pozostała w rękopisie, gdyby nie zachęcenie do jej wydania i czynnego poparcia ze strony Działyńskiego”<sup>25</sup>. Bibliografia rejestruje druki i rękopisy do roku 1830 w układzie chronologicznym. Dzieło wydrukowane w liczbie 500 egzemplarzy, mimo specjalistycznego charakteru, okazało się opłacalne<sup>26</sup>. W 1886 roku nakładem Działyńskiego opublikowano jeszcze *Dodatki* do bibliografii. Praca ta została oceniona przez środowisko naukowe jako opracowanie pomocnicze bardzo pożyteczne do badań nad dziejami nauki polskiej<sup>27</sup>. Do dziś zachowuje ona walory naukowe i informacyjne, o czym świadczy m.in. wydanie reprintu dzieła w 1992 roku.

Mówiąc o mecenacie arystokracji, należy również wspomnieć o zasługach Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, znanego z zamiłowań bibliograficznych.

<sup>23</sup> W. Hahn, *Bibliografia bibliografii*..., poz. 2365.

<sup>24</sup> A. Matczuk, *Teofil Żebrawski (1800–1887) jako bibliograf*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1997, R. 42, nr 3–4, s. 119–138.

<sup>25</sup> T. Żebrawski, *Przedmowa*, [w:] *Bibliografia piśmiennictwa z zakresu matematyki i fizyki i ich zastosowań*, Kraków 1873, s. II.

<sup>26</sup> T. Kowalski, *Działalność wydawnicza Biblioteki Kórnickiej do roku 1825*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1959, z. 7, s. 121.

<sup>27</sup> A. Matczuk, *Teofil Żebrawski*..., s. 136–139.

Wprawdzie jego nakładem nie ukazała się ani jedna bibliografia dziedzinowa, niemniej jednak wpływał on inspirująco na innych autorów. Dzięki inicjatywie pomocy materialnej i zbiorom Ossolińskiego lekarz lwowski Marian Zakrzewski opracował pierwszą bibliografię polskiego piśmiennictwa medycznego *Materiały do słownika biograficznego lekarzy w Polsce dawniejszej i teraźniejszej, jak również katalog bibliograficzny medycyny polskiej*, wyprzedzając pod tym względem o kilka lat dzieło Gąsiorowskiego<sup>28</sup>. Niestety nie zostało ono nigdy wydane i pozostało w rękopisie.

Za formę prywatnego, indywidualnego finansowania bibliografii dziedzinowych uznać należy autorów – uczonych specjalistów, którzy podejmowali się funkcji nakładczych, jeśli nie mogli znaleźć dla swych dzieł wydawców. Wydawnictwa ich nakładem spotykamy przez cały wiek XIX. Można sądzić, że wydając własnym sumptem swoje prace, mieli na uwadze nie tylko korzyści naukowe i patriotyczne płynące z opublikowania bibliografii, ale także swoje ambicje oraz pasje. Ogłaszając własnym nakładem opracowaną przez siebie pracę bibliograficzną, przyczyniali się do rozwoju swojej kariery naukowej i zawodowej, dla której publikacje mają znaczenie decydujące. Świadczy o tym przykład Gąsiorowskiego, który po opublikowaniu tylko pierwszego tomu *Zbioru wiadomości...* otrzymał propozycję objęcia katedry historii medycyny na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>29</sup>. Z drugiej jednak strony ich poczynania, nie licząc satysfakcji autorskiej i innych korzyści, miały w przeważającej mierze charakter bezinteresowny. Kierując się postawą patriotyczną i potrzebami danej dyscypliny naukowej, autorzy pokrywali koszty druku swojego dzieła bibliograficznego, narażając się przy tym na poniesienie strat materialnych lub w najlepszym przypadku długo czekając na zwrot poniesionych kosztów.

Staraniem i nakładem autorów ukazywały się przeważnie nieduże zestawienia bibliograficzne, niemniej jednak odnaleźć można i pomnikowe dzieła bibliograficzne. Byli oni z reguły wydawcami jednej pozycji.

Jedną z najwcześniejszych bibliografii dziedzinowych, jaką wydano w okresie zaborów własnym nakładem, było skromne dziełko Juliana Aleksandra Kamińskiego, kancelisty i bibliotekarza Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, *Piśmiennictwo polskie rolniczo-technologiczne od roku 1549 do 1834* (Lwów 1836), będące pierwszą polską bibliografią rolniczą. Autor zestawiał w niej 357 książek

<sup>28</sup> H. Łapiński, *U początków działalności wydawniczej Ossolineum 1817–1834*, Wrocław 1973, s. 30–31.

<sup>29</sup> A. Bocheński, *Z dziejów polskiej bibliografii lekarskiej*, „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej” 1968, R. 17, nr 7/8, s. 556.



rolniczych<sup>30</sup>. Z innych niewielkich prac samoistnych z końca XIX wieku przykładami mogą być: *Bibliografia numizmatyczna polska, spis dzieł, pism i artykułów o monetach, medalach i rzeczach menniczych polskich traktujących* (Kraków 1884) Antoniego Ryszarda, *Bibliografia matematyczna XIX stulecia. Zeszyt próbny*. (Kraków 1894) Samuela Dicksteina i Edwarda Wawrykiewicza<sup>31</sup>, a już z początku XX wieku *Bibliografia archeologii przedhistorycznej polskiej i Polski dotyczącej* (Warszawa 1906) Stanisława Jana Czarnowskiego. Niekiedy autorzy własnym sumptem wydawali odbitki drukowanych w czasopismach specjalistycznych spisów bieżących, na przykład Wiktor Hahn ogłosił *Bibliografię filologii klasycznej za lata 1896–1899* (Lwów 1899), a Szczęśny Parasiewicz *Bibliografię pedagogiczną za rok 1882* (Lwów 1882).

Na wydanie większych prac bibliograficznych zdobywali się tylko nieliczni autorzy, posiadający odpowiednie fundusze i cieszący się dużą popularnością w środowisku naukowym. Na ten krok zdecydowali się przeważnie autorzy bibliografii medycznych, z zawodu lekarze, a zarazem wybitni uczeni. Największą bibliografią dziedzinową, jaką wydano w okresie zaborów własnym nakładem były przypuszczalnie monumentalne *Źródła bibliograficzne i biograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce* (1911) Franciszka Giedroycia<sup>32</sup>. Dzieło to wyszło w bardzo niskim nakładzie, podobno 50 egzemplarzy i już przed II wojną światową należało do rzadkości bibliograficznych<sup>33</sup>. Było drukowane częściami w latach 1908–1910 w „Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, ponieważ nie znalazł się nakładca na kosztowną i nierokującą zysków bibliografię<sup>34</sup>. Giedroyc aż kilkadziesiąt rubli ofiarował na częściowe pokrycie druku, przychodząc w ten sposób z pomocą materialną „Pamiętnikowi”. Józef Bieliński ubolewał, że dzieło „uwięzione w specjalnym kwartalniku za przeciąg 10 lat jest prawie stracone dla pracowników naukowych, te kilkanaście odbitek, które autor przeznaczył dla znajomych i przyjaciół nie zastąpią w każdym razie uszczerbku, jaki ponosi literatura polska skutkiem niewłaściwej metody wydawniczej”<sup>35</sup>. Materiały zebrane przez Giedroycia obejmują długi okres, bo od XIV do schyłku XVIII wieku. Są to materiały w dużej mierze rękopiśmienne, zawierające świadectwa historyczne, nadania królewskie i inne dokumenty pierwszorzędnej wagi. Autor przytoczył je w całości lub

<sup>30</sup> Z. Kosiek, *Zarys dziejów polskiej bibliografii rolniczej*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1959, Seria B, z. 2, s. 216–217.

<sup>31</sup> W. Hahn, *Bibliografia bibliografii...*, poz. 2673.

<sup>32</sup> A. Wrzosek, *Wspomnienia o Franciszku Giedroyciu*, „Archiwum Historii Medycyny” 1948, t. 19, s. 282.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> J. Bieliński, *Źródła biograficzno-bibliograficzne Franciszka Giedroycia*, „Gazeta Lekarska” 1911, nr 50, s. 1368.

w obszernych streszczeniach. Dzieło to ma dla historii medycyny polskiej ogromne znaczenie i spotkało się z bardzo przychylnymi ocenami<sup>36</sup>.

Do dzisiaj korzystamy z monumentalnej pracy Stanisława Koźmińskiego, lekarza i bibliotekarza Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, zatytułowanej *Słownik lekarzów polskich obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy Polaków i cudzoziemców w Polsce osiadłych, dokładna bibliografia lekarska od czasów najdawniejszych do chwili obecnej* (Warszawa 1883–1888). Dwa pierwsze zeszyty ukazały się nakładem St. Koźmińskiego, dwa następne wyszły już po śmierci autora, staraniem i nakładem wdowy Lucyny Koźmińskiej. *Słownik...* zawiera życiorysy lub tylko wzmianki o 4118 lekarzach Polakach lub w Polsce pracujących. Stanowi bibliografię lekarską od czasów najdawniejszych do 1885 roku i gromadzi ponad 17 tys. opisów bibliograficznych. Współcześni recenzenci, chociaż zarzucali autorowi niekompletność dzieła, podkreślali jego wysoką wartość, stawiając je obok *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera jako jej uzupełnienie o materiały przyrodniczo-lekarskie<sup>37</sup>. Szybkie zniknięcie dwóch pierwszych zeszytów *Słownika...* z półek księgarskich świadczyło o dużym zapotrzebowaniu na tego rodzaju publikację.

Ludwik Gąsiorowski, publikujący swe pomnikowe dzieło *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej*, ze względu na wielkie koszty zdołał wydać tylko tom pierwszy w roku 1839, następne trzy ukazały się, jak już wcześniej wspomniano, nakładem księgarza poznańskiego Jana Żupańskiego.

Staraniem i nakładem warszawskich lekarzy ukazywała się również bieżąca bibliografia lekarska. Wybitny uczony Polikarp Girsztowt był redaktorem i wydawcą dwóch wydawnictw: *Przegląd postępów nauki lekarskiej we wszystkich jej gałęziach i we wszystkich krajach* (1871–1877) oraz *Bibliografia i krytyka lekarska* (1873–1876), wchodzących w skład „Biblioteki Umiejętności Lekarskich”<sup>38</sup>. Były to bibliografie wyborowe z adnotacjami. W roku 1879 nakładem lekarza Jakuba Ignacego Rogowicza zaczął wychodzić „Rocznik Medycyny Polskiej”, który rejestrował piśmiennictwo lekarzy polskich w postaci treściwych sprawozdań. Ukazywał się on przez 10 lat, od 1884 roku na żądanie cenzury pod zmienionym tytułem: „Rocznik Medycyny Krajowej”<sup>39</sup>. Ale dwa lata później, tj. w 1886 roku sprytny wydawca – jak pisze Adam Bocheński – dodał u dołu karty tytułowej nieznaczny dopisek „Przegląd roczny piśmiennictwa lekarskiego polskiego”, czego

<sup>36</sup> A. Bocheński, *op. cit.*, s. 561.

<sup>37</sup> B. Mauer-Górska, *Stanisław Koźmiński (1827–1883) lekarz, bibliotekarz i bibliograf*, Warszawa 2002, s. 126–132.

<sup>38</sup> A. Skrzypczak, „Biblioteka Umiejętności Lekarskich” i jej wydawca Polikarp Girsztowt, „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej” 1967, R. 16, nr 2, s. 105–113.

<sup>39</sup> A. Bocheński, *op. cit.*, s. 558.

cenzura widocznie nie zauważyła – i tak już zostało<sup>40</sup>. „Rocznik” był cennym wydawnictwem, gdyż podobnie jak wspomniane wcześniej publikacje, podawał przy opisach streszczenia sporządzane przez specjalistów. Wydawnictwo to, pomimo niezaprzeczalnej wartości, upadło z powodu braku wsparcia finansowego<sup>41</sup>.

Pod koniec XIX wieku indywidualny mecenat wydawniczy zaczął ustępować miejsca mecenatowi zbiorowemu. Nie mógł on już sprostać wyzwaniom ówczesnej nauki, zarówno pod względem poziomu publikacji, jak i tempa ich ogłaszania. Mecenas zbiorowy zogniskowany w instytucjach naukowych i społecznych przejawiał się w formie pomocy finansowej udzielanej autorom na przygotowanie, opracowanie lub druk gotowej bibliografii, jak też w sferze inspiracji bibliograficznej. Radykalna zmiana w mecenacie wydawniczym oznaczała, że autor miał do dyspozycji nie tylko wydawców zawodowych, księgarzy, ale i towarzystwa, które brały w nakład jego dzieła.

Wśród najaktywniejszych mecenasów instytucjonalnych bibliografii dziedziczonej poczesne miejsce zajmuje Akademia Umiejętności, utworzona w 1872 roku w wyniku przekształcenia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Działalność wydawnicza Akademii na tym polu bibliografii stanowiła od początku jedno z głównych jej zadań powiązanych z szeroko zakreślonym programem prac badawczych na polu nauk humanistycznych i społecznych<sup>42</sup>. Nawiązywała ona do tradycji wydawniczej Towarzystwa, które od 1870 roku wydawało *Bibliografię polską* Estreichera, członka i założyciela Komisji Bibliograficznej. Akademia od drugiego tomu *Bibliografii*... na trwałe złączyła to wydawnictwo ze sobą. Życzliwa atmosfera Akademii wokół dzieła dowodzi pełnego zrozumienia i należytej oceny jego naukowej wartości dla szerokiego zespołu nauk humanistycznych. Trzeba tu zaakcentować, że dzieło Estreichera miało przemożny wpływ na rozwój polskiej bibliografii dziedzinowej. Od niego zaczyna się cały ciąg retrospektywnych bibliografii z różnych dyscyplin naukowych, zwłaszcza z zakresu humanistyki, opracowywanych od przełomu XIX i XX wieku.

Już w 1882 roku „Wiadomości Bibliograficzne Warszawskie” donosiły, że Akademia Umiejętności już dawniej przyrzekłałożyć na wydawanie bibliografii systematycznej<sup>43</sup>. W jej programie wydawniczym szczególnie ważne miejsce

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 559.

<sup>41</sup> H. Dusińska, *Polska bibliografia medycyny*, „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej” 1986, R. 32, nr 339, s. 21.

<sup>42</sup> A. Matczuk, *Bibliografia dziedzinowa w działalności Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1872–1952*, [w:] *Między tekstem a znakiem. Prace ofiarowane Profesor Barbarze Trelińskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Jaworska i S. Górzyński, Warszawa 2013, s. 465–482.

<sup>43</sup> [S. Krzemiński], *Zamierzone prace umiejętne na podstawie „Bibliografii Estreichera”*, „Wiadomości Bibliograficzne Warszawskie” 1882, nr 1, s. 28–30.

zajmowały bibliografie dyscyplin humanistycznych i społecznych, co wynikało z powszechnego odczuwalnego zagrożenia nauki i kultury polskiej ze strony zaborców. Wyjątkową opieką otoczono zwłaszcza bibliografie tych dyscyplin naukowych, które były ściślej związane z Polską, z jej historią, kulturą, ludnością, patronując poczynaniom na tym polu z wielką pieczołowitością. Mimo nacisku położonego na humanistykę i jej długotrwałej przewagi, w działalności i w pracach Akademii zaczęto stopniowo zwracać – szczególnie w okresie międzywojennym – coraz większą uwagę na nauki przyrodnicze.

Działalność wydawnicza Akademii w zakresie bibliografii dziedzinowej należałoby podzielić na wydawnictwa przez nią inspirowane i prowadzone bezpośrednio oraz te, które przejmowała od poszczególnych autorów czy instytucji, wreszcie na dofinansowywanie obcych inicjatyw.

Obiektem szczególnego zainteresowania Akademii od początku były retrospektywne bibliografie, obejmujące rozległe obszary chronologiczne i tematyczne. W nich dopatrywano się skutecznej samoobrony przed zatraceniem dla pamięci i kultury polskiej wiadomości o dawnym piśmiennictwie, a zarazem istniało przeświadczenie o fundamentalnym znaczeniu bibliografii retrospektywnej dla badań naukowych. Wielkie przedsięwzięcia bibliograficzne świadczyły również o randze Akademii. Nie ulega wątpliwości, że Akademia była największym nakładcą i organizatorem retrospektywnej bibliografii dziedzinowej. Niemal zmonopolizowała wydawnictwa tej kategorii zarówno w stosunku do edytorstwa Galicji, jak i w innych zaborach.

Najdonioślejszą „impresą” wydawniczą Akademii była *Bibliografia historii polskiej* Ludwika Finkla. Sprawa przygotowania i wydania bibliografii stanęła po raz pierwszy na posiedzeniu Komisji Historycznej AU w 1888 roku. Projekt spotkał się z ogólną aprobatą, a po wielu drobnych korektach został przyjęty i zaakceptowany. Jednocześnie przyznano Finklowi skromną subwencję (ok. 600 koron) na realizację dzieła. Akademia pokryła również koszty druku wydawnictwa, głównie z fundacji Józefa Curzydły przeznaczonej z zaleceniem: na historię Polski<sup>44</sup>. Duża w tym zasługa sekretarza generalnego Stanisława Smolki, który doceniał wagę problemu wydania *Bibliografii*... i włożył wiele trudu, by znaleźć odpowiednie środki na jej realizację. W 1891 roku Komisja Historyczna Akademii wydała część pierwszą, a w 1914 roku „Dodatk II”, czyli ostatni. *Bibliografia historii polskiej* zawiera druki zwarte oraz artykuły z czasopism i dzieł zbiorowych, dotyczące dziejów Polski od czasów najdawniejszych aż po rok 1815, które ukazały się do 1910 roku<sup>45</sup>. Obejmuje również podstawowe prace z zakresu historii powszechnej

<sup>44</sup> M. Hoszowska, *Ludwik Finkel i Akademia Umiejętności. Z dziejów współpracy naukowej Lwowa i Krakowa na przełomie XIX i XX wieku*, Rzeszów 2011, s. 54.

<sup>45</sup> O historii i metodzie opracowania *Bibliografii*... zob. A. Nowak, *Złote lata bibliografii*.

oraz odnoszące się do dziejów państw europejskich. Uwzględnia źródła i opracowania. Zawiera 34 305 pozycji, ale jest ich znacznie więcej ze względu na licznie stosowane pozycje zbiorowe. Reakcje świata naukowego na ukazanie się *Bibliografii historii polskiej* były entuzjastyczne, choć nie brakowało też głosów krytycznych<sup>46</sup>. W większości wypowiedzi akcentowano zasługi Akademii w powstanie i druk dzieła. Fakt ten dostrzegły i odnotowały również pisma przeznaczone dla szerokiego kręgu czytelników. Akademia patronowała pracy i publikacji *Bibliografii historii polskiej* przez dwadzieścia trzy lata i nie wiadomo, czy poza nią znalazłby się wówczas, a nawet i później, w Polsce jakikolwiek wydawca tego monumentalnego dzieła. Do dzisiaj, mimo postępu prac nad bibliografiami historii Polski, publikacja ta jest niezastąpionym wydawnictwem dla każdego historyka zajmującego się czasami staropolskimi i napoleońskimi. O podstawowym dla historiografii polskiej znaczeniu pracy Finkla świadczy wymownie jego wznowienie w wydaniu fototypicznym z 1955 roku.

Wielkie przedsięwzięcie, jakim było opublikowanie *Bibliografii historii polskiej*, nie wyczerpywało jednak listy pomnikowych dzieł wydanych przez Akademię. W 1911 roku wydała ona *Bibliografię sławianoznawstwa polskiego* Edmunda Kołodziejczyka. Autor zestawił w niej piśmiennictwo nie tylko z zakresu slawistyki filologicznej, ale też etnograficznej, historycznej, antropologicznej i prawniczej. Bibliografia obejmuje okres od 1800 do 1908 roku. Pomimo upływu lat nie straciła na wartości naukowej i informacyjnej, czego dowodzi m.in. wydanie reprintu w 1977 roku.

Trzy lata później nakładem Akademii ukazała się *Bibliografia ludoznawstwa polskiego* Franciszka Gawelka, obejmująca piśmiennictwo za okres 1801–1910. Została wydana w 1914 roku dzięki funduszowi Aleksandra Jakubowskiego<sup>47</sup> z okazji 100 rocznicy urodzin Oskara Kolberga, wybitnego polskiego etnografa<sup>48</sup>. I to dzieło, z uwagi na swoją wartość, zostało wznowione w fotooffsetowym przedruku w 1981 roku.

Zdarzało się, że Akademia Umiejętności korzystała z prawa odmowy finansowania bibliografii, której uprzednio nie zaakceptowała. W latach 1917–1918 Komisja Literacka nie przyjęła do druku obszernej, planowanej na 4 tomy *Polskiej bibliografii pedagogicznej* przygotowanej przez Antoniego Karbowiaka, współpra-

---

*Ludwik Finkel i jego dzieło*, Warszawa 2007; idem, *Związki bibliografii z nauką historii na przykładzie dokonań Ludwika Finkla, twórcy bibliografii historii polskiej*, [w:] *Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych*, red. D. Kuźmina, Warszawa 2007, s. 223–232.

<sup>46</sup> Obszernie o tym pisze A. Nowak, *Złote lata...*, s. 131–144.

<sup>47</sup> „Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie” 1913/1914, s. 17–18.

<sup>48</sup> Sz. Matusiak, anonsując ukazanie się *Bibliografii...*, nawiązał do tego faktu i pisał: „[...] setnej rocznicy urodzin Kolberga nie mogła nasza Akademia lepiej uczcić, jak wydając swym nakładem dzieło d-ra Gawelka”. Sz. Matusiak (rec.), „Ziemia” 1914, s. 271–272.

cownika Akademii, i jego syna Michała, obejmującej całość piśmiennictwa od najdawniejszych czasów do końca 1916 roku. Ocena Jana Czubka, znakomitego bibliografa, z którą solidaryzował się Ignacy Chrzanowski, zarzucała tej pracy niewłaściwą koncepcję i metodę układu. Komisja po krytycznej ocenie publikacji wysunęła postulat wprowadzenia pewnych zmian, od których uzależniła rozpoczęcie druku bibliografii<sup>49</sup>. Jednak Karbowski nie wyraził zgody na tę propozycję, gdyż uważał, że nie będzie „działać wbrew własnemu najgłębszemu przekonaniu”<sup>50</sup>. W tej sytuacji Komisja odstąpiła od zamiaru jej publikacji<sup>51</sup>.

Akademia wyrażała też gotowość ogłoszenia drukiem *Bibliografii prawa polskiego od najdawniejszych czasów do roku 1823* Jana Wincentego Bandtkiego, historyka prawa i bibliografa. Została ona opracowana w latach 40. XIX wieku, jednak z braku nakładcy nie ukazała się drukiem. Rękopis dzieła prawdopodobnie przekazali Akademii spadkobiercy Kazimierza Bandtkie-Stężyńskiego<sup>52</sup> (zm. w 1876 roku w Warszawie), syna autora *Bibliografii...*, mając nadzieję, że praca zostanie ogłoszona drukiem, a o co od dawna on bezskutecznie zabiegał. Z ramienia Akademii sprawą *Bibliografii...* zajęła się Komisja Bibliograficzna, która podjęła nawet prace korektorskie i edytorskie nad dziełem, ale z nieznanymi bliżej powodów nie doszło do druku *Bibliografii...*<sup>53</sup>. Praca ta, choć pozostaje w rękopisie, uznawana jest za pierwszą polską bibliografię z zakresu prawa<sup>54</sup>.

Akademia Umiejętności nie ograniczała się tylko do pomocy finansowej i druku gotowych już dzieł bibliograficznych – starała się także inicjować prace bibliograficzne z różnych dyscyplin naukowych i wpływać na ich rozwój. Projekty wydawnicze realizowano albo w ramach Akademii, albo za pośrednictwem osób spoza niej, które jej zdaniem mogły podjąć się wykonania przedsięwzięcia. W sumie zapoczątkowano kilka ciekawych i ważnych inicjatyw, ale z różnych powodów nie doszło do pełnej ich realizacji. Poza sferę projektów nie wyszła sprawa retrospektywnej bibliografii historii sztuki, również dwukrotne starania o zrealizowanie pełnej retrospektywnej bibliografii filozofii polskiej zakończyły się fia-

<sup>49</sup> J. Hulewicz, *Działalność wydawnicza Akademii Umiejętności w Krakowie w zakresie historii i literatury polskiej oraz historii oświaty i szkolnictwa w Polsce w latach 1873–1918*, „Pamiętnik Literacki” 1960, R. 51, z. 1, s. 99.

<sup>50</sup> Cyt. za: A. Wałęga, *Początki akademickiej historii wychowania w Polsce. Antoni Karbowski (1859–1919)*, Toruń 2007, s. 137.

<sup>51</sup> H. Barycz, *Antoni Karbowski – człowiek i dzieło. W pięćdziesięciolecie zgonu*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1969, R. 14, nr 2, s. 281.

<sup>52</sup> Kazimierz Bandtkie-Stężyński (1813–1873), numizmatyk, autor dzieła *Numizmatyka krajowa* (t. 1–2, Warszawa 1839–1840); po śmierci ojca wydał własnym sumptem oparte na jego wykładach dzieła prawnicze: *Historia prawa polskiego* (1850) i *Prawo prywatne polskie* (1851).

<sup>53</sup> A. Matczuk, *Bibliografia dziedzinowa...*, s. 479.

<sup>54</sup> B. Koredczuk, *op. cit.*, s. 262.

skiem<sup>55</sup>. Nie została także ukończona, wskutek wybuchu wojny światowej, a następnie braku środków finansowych, retrospektywna polska bibliografia filologii klasycznej, której przygotowania, na zlecenie Akademii, podjął się w 1913 roku Wiktor Hahn<sup>56</sup>.

Problematyka bieżącej bibliografii dziedzinowej zasadniczo pozostawała poza zasięgiem zainteresowania Akademii z uwagi na fakt, iż ożywioną działalność na tym polu rozwijały redakcje czasopism specjalistycznych oraz licznie powstające od lat 70. XIX wieku towarzystwa naukowe. Tu najistotniejszą zdobyczą Akademii była próba zorganizowania bieżącej bibliografii historycznej i literackiej. Nakładem jej ukazała się w formie samoistnej *Bibliografia historii, geografii historycznej i historii prawa polskiego* za rok 1877 (1878) i za lata 1878–1880 (1880) oraz *Bibliografia z zakresu historii literatury i oświaty w Polsce* od czerwca 1878 do września 1881 roku (1882), wcześniej ogłoszone w organach Komisji Akademii<sup>57</sup>. Obie bibliografie opracował Władysław Wisłocki, sekretarz Komisji Bibliograficznej. Zapowiedź ogłaszania corocznie bieżących bibliografii przestała być realizowana, najpierw z powodu trudności finansowych, natomiast później Wisłocki, zaabsorbowany wydawaniem od 1878 roku „Przewodnika Bibliograficznego”, pierwszej ogólnokrajowej bieżącej bibliografii ogólnej, prawdopodobnie zrezygnował z dalszego opracowywania bibliografii. Należy podkreślić, że bibliografie te należały do najwcześniejszych – obok wydawanego od 1878 roku „Przeglądu Piśmiennictwa Lekarskiego Polskiego” – prób bibliografii bieżącej, tak ogólnej, jak i dziedzinowej w Polsce<sup>58</sup>. Pionierska inicjatywa Akademii sprawiła, że w latach następnych zaczęły pojawiać się próby bibliografii bieżącej w innych dziedzinach.

W dorobku wydawniczym Akademii Umiejętności mało miejsca zajmują prace bibliograficzne z zakresu nauk ścisłych i przyrodniczych<sup>59</sup>. Niecodziennym wydawnictwem był „Katalog Literatury Naukowej Polskiej” wydawany przez Komisję Bibliograficzną Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akademii, który ukazywał od 1901 roku. Stanowił on polskie ogniwo „International Catalogue of Scientific” wydawanego przez Royal Society of London. Bibliografia obejmowała: matematykę, mechanikę, fizykę, chemię, astronomię, metrologię, mineralogię, geologię, geografję, paleontologię, biologię, botanikę, zoologię, anatomię

<sup>55</sup> A. Matczuk, *Bibliografia dziedzinowa...*, s. 473–474.

<sup>56</sup> W. Hahn, *W sprawie wydania Bibliografii filologii klasycznej i literatury humanistycznej w Polsce do roku 1890*, „Kwartalnik Klasyczny” 1929, R. 3, s. 433.

<sup>57</sup> „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności” za rok 1877, t. 1, 1878; za lata 1878–1880, t. 2, 1880; „Archiwum Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” za lata 1878–1881, t. 2, 1882.

<sup>58</sup> J. Czachowska, *Rozwój bibliografii literackiej w Polsce*, Wrocław 1979, s. 65.

<sup>59</sup> A. Matczuk, *Bibliografia dziedzinowa...*, s. 480–481.

człowieka, antropologię, fizjologię i bakteriologię. Udział Akademii w międzynarodowym przedsięwzięciu bibliograficznym miał na celu zmanifestowanie na arenie międzynarodowej obecności i niezależności polskiej nauki w warunkach ostrej walki z polskością Niemiec, a także różnego ustosunkowania się do polskich badań i osiągnięć Austrii i Rosji.

Zasług Akademii Umiejętności na polu wydawania bibliografii nie można mierzyć jedynie liczbą tytułów. Trzeba także pamiętać o jej sekretarzach generalnych, którzy doceniali wagę problemu bibliografii i włożyli wiele trudu, by znaleźć dla nich właściwe miejsce w działalności wydawniczej Akademii.

W zaborze rosyjskim ciężar finansowania publikacji naukowych wzięła na siebie Kasa Pomocy Naukowej im. Mianowskiego, założona w 1881 roku przez byłych profesorów i absolwentów Szkoły Głównej w Warszawie<sup>60</sup>. Należałoby się zatem spodziewać, że grono to, przejawiające wysoką kulturę bibliograficzną i żywo zajmujące się „uprawianiem” bibliografii, będzie stymulować i wspierać rozwój prac bibliograficznych w zaborze rosyjskim<sup>61</sup>. Tak się jednak nie stało. O ile w pierwszym okresie działalności Kasa wykazywała jeszcze pewne zainteresowanie i zrozumienie dla spraw bibliografii – jak zauważył Zygmunt Szwejkowski – o tyle w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku wyraźnie ono zanikło<sup>62</sup>.

Kasa często odmawiała zapomogi na przygotowanie i druk gotowej bibliografii. Na przykład w 1892 roku nie przyznała zapomogi Aleksandrowi Brzostowskiemu na opracowanie bibliografii z zakresu historii literatury i oświaty w Polsce mimo poparcia ze strony Piotra Chmielowskiego<sup>63</sup>. Wsparcia nie udzielono w 1905 roku również Władysławowi Weryżę na wydanie przy „Przeglądzie Filozoficznym” polskiej bibliografii filozoficznej Idziego Radziszewskiego. Odmówiono go mimo gorących słów Henryka Struvego, notabene pierwszego prezesa Kasy, który wskazywał, że bibliografia taka jest konieczna dla zachowania „wewnętrznej ciągłości pracy nad filozofią i u nas”, a także mimo wniosku popierającego referenta sprawy – Ignacego Chrzanowskiego<sup>64</sup>. Niechęć Kasy do finansowania wydawnictw bibliograficznych ostro skrytykował w 1915 roku Jan Muszkowski na łamach „Myśli Polskiej”<sup>65</sup>.

<sup>60</sup> S. Fita, *Środowisko absolwentów Szkoły Głównej i jego rola w powołaniu Kasy im. Józefa Mianowskiego*, „Nauka Polska” 1995, t. 4, s. 12–20.

<sup>61</sup> M. Krzywicka, A. Matczuk, *Bibliografia w kręgu zainteresowań Hieronima Łopacińskiego*, [w:] *Hieronim Łopaciński. Epoka, ludzie, region*, red. Z. Bieleń, Lublin 2005, s. 126–127.

<sup>62</sup> Z. Szwejkowski, *Zarys historii Kasy im. Mianowskiego*, „Nauka Polska” 1932, t. 15, s. 123.

<sup>63</sup> *Ibid.*, s. 124.

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> J. Muszkowski, *Potrzeby bibliografii*, „Myśl Polska” 1915, t. 2, z. 6, s. 166.



Właściwie w ciągu całej swojej działalności wydawniczej Kasa im. Mianowskiego sfinansowała tylko jedno dzieło bibliograficzne o charakterze dziedzinowym. Jej staraniem i nakładem ukazało się pierwsze wydanie fundamentalnego trzytomowego dzieła Gabriela Korbuta *Literatura polska od początków do powstania styczniowego. Książka podręczna informacyjna dla studiujących naukowo dzieje rozwoju piśmiennictwa polskiego* (Warszawa 1917–1921, t. 1–3). Jest to obszerne repertorium piśmiennictwa polskiego, podręcznik historii literatury w postaci biobibliograficznej, zawierający też charakterystykę literatury poszczególnych okresów. Układ dzieła jest chronologiczny. Zasadniczą część każdego tomu tworzą hasła biobibliograficzne, również hasła ogólne i wybrane rzeczowe<sup>66</sup>. *Literatura polska...* jest nieocenioną pozycją zarówno dla badaczy polskiego piśmiennictwa, jak i edytorów. Warto tu wspomnieć, że w 1919 roku Kasa przyznała Korbutowi za *Literaturę polską...* nagrodę z zapisu Z. Pileckiego w zakresie nauk humanistycznych<sup>67</sup>.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że Kasa w sposób pośredni przyczyniła się do rozwoju bibliografii z różnych dyscyplin naukowych. Dzięki jej pomocy finansowej w okresie zaborów mogły ukazywać się specjalistyczne czasopisma naukowe, na łamach których ogłaszano bibliografię bieżącą. Były to m.in. „Przegląd Filozoficzny”, „Lud”, „Prace Filologiczne”, „Ekonomista”, „Rocznik Pedagogiczny”, „Wisła”<sup>68</sup>. Warto także wspomnieć, że dzięki jej funduszom Towarzystwo Naukowe Warszawskie, założone w 1907 roku, mogło zorganizować i prowadzić m.in. Gabinet Nauk Historycznych, który w 1916 roku przystąpił do pracy nad bibliografią historii Polski 1815–1914.

W obrazie produkcji bibliografii dziedzinowej pojawiają się także licznie powstające w II połowie XIX wieku towarzystwa zawodowe i naukowe. Jednak ich skromny budżet nie pozwalał na szerokie rozmiary akcji nakładczej. Niezbyt często ogłaszane samodzielne opracowania były zazwyczaj odbitkami spisów bibliograficznych z czasopism specjalistycznych.

Energiczną działalność na tym polu rozwinęły natomiast lwowskie towarzystwa naukowe. Na przykład Polskie Towarzystwo Filologiczne wydawało w latach 1900–1911 *Bibliografię filologii klasycznej i literatury humanistycznej* W. Hahna<sup>69</sup>,

<sup>66</sup> O historii i metodzie opracowania dzieła zob. B. Sordylowa, „*Literatura polska*” Gabriela Korbuta. *Z dziejów polskiej bibliografii literackiej*, Kraków 1971; eadem, *Gabriel Korbut. Życie i dzieło*, Wrocław 1978.

<sup>67</sup> *Nagrody za prace naukowe*, „Nauka Polska” 1919, R. 2, s. 604.

<sup>68</sup> *Katalog dzieł wydanych z zapomogi Kasy im. Mianowskiego w latach 1881–1929*, Warszawa 1929.

<sup>69</sup> J. Czerniatowicz, *Bibliografia filologii klasycznej w Polsce. Dzieje, stan i problemy*, [w:] *Z problemów bibliografii*, red. M. Lenartowicz, J. Pelcowa, H. Sawoniak, Warszawa 1970, s. 252–253.

Polskie Towarzystwo Przyrodników im. M. Kopernika ogłosiło *Spis prac odnoszących się do fizjografii ziem polskich za lata 1891–1895* (Lwów 1898) Eugeniusza Romera<sup>70</sup>, Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza publikowało własnym kosztem odbitki *Bibliografii literackiej czasopism polskich* (1902–1904)<sup>71</sup>, a w latach 1906–1911 jego nakładem ukazywała się *Bibliografia historii literatury i krytyki literackiej*; była to pierwsza polska bieżąca bibliografia dziedzin ogłaszana w postaci samoistnej wydawniczo.

Wśród towarzystw zawodowych na specjalne wyróżnienie zasługuje działalność edytorska Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, założonego w roku 1820. Nie sprowadzała się ona tylko do finansowania prac bibliograficznych, lecz była przede wszystkim działalnością merytoryczną. Poprzez konkursy szukano najlepszych prac z zakresu nauk medycznych, a potem ogłaszano je drukiem. W 1889 roku opublikowana została praca Józefa Bielińskiego *Stan nauk lekarskich za czasów Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej bibliograficznie przedstawiona. Przyczynę do dziejów medycyny w Polsce*. Dzieło to, imponujące ilością zgromadzonego materiału (907 stron), uwieńczone zostało nagrodą konkursową im. Adama Helbicha, a jego autorowi nadano godność członka honorowego TNW<sup>72</sup>. Praca była drukowana w „Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” w latach 1888–1889<sup>73</sup>. Nakładem towarzystwa ukazywała się również bieżąca bibliografia „Przegląd Piśmiennictwa Lekarskiego Polskiego” (od 1888), uznawana powszechnie za pierwszą polską bibliografię analityczną. Poszczególne działy opracowywali wybitni specjaliści, którzy byli przeważnie autorami streszczeń, co dawało gwarancję ich należytego poziomu naukowego. Mimo wielu niedociągnięć, na które wskazywali recenzenci, bibliografia ta zajmowała w rządzie polskich bibliografii lekarskich ważne miejsce, głównie dlatego że była bibliografią referującą i wychodziła przez kilkadziesiąt lat<sup>74</sup>.

Niekiedy do mecenasowania bibliografii skłaniał towarzystwa patriotyzm lokalny, jak to miało miejsce w przypadku *Bibliografii ludoznawstwa litewskiego* Franciszka Gawelka, która wyszła w 1914 roku nakładem Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Bibliografia była gotowa już w 1911 roku, jednak z braku

<sup>70</sup> K. Maślankiewicz, *Eugeniusz Romer jako bibliograf*, „Czasopismo Geograficzne” 1955, t. 36, s. 195–200. Zob. też B. Świdorski, *Bibliografia geografii Polski. Rys historyczno-analityczny*, [w:] *Z problemów bibliografii*, red. M. Lenartowicz, J. Pelcowa, H. Sawoniak, Warszawa 1970, s. 289–304.

<sup>71</sup> Bibliografia była drukowana w „Pamiętniku Literackim”. J. Czachowska, *op. cit.*, s. 68–74.

<sup>72</sup> A. Bocheński, *op. cit.*, s. 557.

<sup>73</sup> Warto wspomnieć, że dzieło J. Bielińskiego nie spodobało się władzy wojskowo-lekarskiej, podobno część dzieła przełożono na język rosyjski i badano, doszukując się rzeczy antypaństwowych. J. Bieliński, *Autobiografia „Archiwum Historii Medycyny”* 1926, t. 4, nr 2, s. 162.

<sup>74</sup> A. Bocheński, *op. cit.*, s. 559–560.

funduszy nie ukazała się od razu w formie książkowej, lecz została opublikowana w „Rocznikach Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”<sup>75</sup>. Duże zainteresowanie publikacją oraz poprawa sytuacji finansowej towarzystwa pozwoliły na ogłoszenie jej w postaci samoistnej.

W produkcji bibliografii dziedzinowych władze i urzędy państwowe nie odegrały większej roli. Wyjątkiem jest tu *Polska bibliografia prawnicza 1911, 1912* Romana Longchamps de Bériera, opracowana na zlecenie Komisji Bibliograficznej Polskiego Towarzystwa Prawniczego, wydana w 1916 roku dzięki subwencji Ministerstwa Wyznań i Oświaty w Wiedniu<sup>76</sup>.

Paramecenaacką działalność na polu bibliografii dziedzinowej prowadziły od końca lat 80. XIX wieku redakcje czasopism specjalistycznych. Zazwyczaj ich nakładem ukazywały się odbitki spisów bibliograficznych pochodzące z macierzystego czasopisma, rzadziej natomiast większe dzieła bibliograficzne.

Ta forma mecenatu rozwinęła się głównie w Królestwie Polskim, rekompensując w ten sposób brak instytucjonalnych form rozwoju nauki<sup>77</sup>. W 1894 roku nakładem redakcji „Przeglądu Technicznego” ukazała się pierwsza polska bibliografia literatury technicznej *Bibliografia polska techniczno-przemysłowa obejmująca prace drukowane oddzielnie w czasopismach lub znane z rękopisu, we wszystkich działach techniki i przemysłu do końca 1874 roku* Feliksa Kucharzewskiego, inżyniera i matematyka, a zarazem założyciela i redaktora „Przeglądu Technicznego”. To obszerne dzieło rejestruje 9127 pozycji bibliograficznych w układzie systematycznym<sup>78</sup>. We wstępie do *Bibliografii...* autor podaje ciekawą statystykę obrazującą rozwój piśmiennictwa techniczno-przemysłowego na przestrzeni omawianego okresu. Dzieło zostało wysoko ocenione przez współczesnych nam historyków bibliografii polskiej<sup>79</sup>. Z kolei nakładem redakcji Biblioteki Umiejętności Prawnych ukazała się *Bibliografia powszechna notariatu* (Warszawa 1884) Adama Niemirowskiego<sup>80</sup>. Natomiast czołowe czasopismo ludoznawcze „Wisła” ogłosiło w 1901 roku *Materiały do bibliografii etnograficznej polskiej* Adolfa Strzeleckiego,

<sup>75</sup> F. Gawełek, *Przedmowa*, [w:] *Bibliografia ludoznawstwa litewskiego*, Wilno 1914, s. 3.

<sup>76</sup> R. Longchamps de Bérier, *Polska bibliografia prawnicza 1911, 1912*, Lwów 1916, s. 2.

<sup>77</sup> J. Piskurewicz, *Warszawskie instytucje społecznego mecenatu w okresie 1860–1906*, [w:] B. Jaczewski, *Życie naukowe w Polsce w drugiej połowie XIX i w XX wieku. Organizacje i instytucje*, Wrocław 1987, s. 59.

<sup>78</sup> Zob. J. Piłatowicz, *Feliks Kucharzewski (1849–1935). Historyk techniki*, Warszawa 1998; rozdział dotyczący prac bibliograficznych F. Kucharzewskiego.

<sup>79</sup> J. Korpała, *Dzieje bibliografii w Polsce*, Warszawa 1969, s. 199; H. Sawoniak, *Sprawność informacyjna bibliografii polskich w XIX wieku (do 1918 r.)*, [w:] idem, *Biblioteki współczesne, bibliografia, informacja naukowa*, Katowice 1995, s. 169.

<sup>80</sup> D. Malec, *Adam Niemirowski (1841–1921) – wybitny propagator, znawca i bibliograf notariatu*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2007, z. 1, s. 101–106.

która była odbitką *Materiałów do bibliografii ludoznawstwa polskiego* publikowanych w latach 1896–1899 w czasopiśmie „Wisła”, a zawierających zestawienie dzieł, rozpraw i artykułów za okres od 1878 do 1894 roku. Bibliografia ta stanowi pierwszą próbę objęcia rejestracją polskiego piśmiennictwa etnograficznego

We Lwowie redakcja „Przeglądu Weterynaryjnego” własnym kosztem ogłosiła w 1891 roku *Bibliografię polską weterynarii i hodowli zwierząt domowych* Stanisława Królikowskiego-Poraj, lekarza weterynarii i historyka nauk weterynaryjnych, a zarazem redaktora „Przeglądu”. Obejmuje ona 2060 druków samoistnych z zakresu weterynarii, hodowli zwierząt, jedwabnictwa, pszczelarstwa. Zapowiedziana przez autora druga część miała stanowić bibliografię niesamoistnych druków hodowlano-weterynaryjnych, jednak nie została wydana i pozostała w rękopisie<sup>81</sup>.

Wszystkie wymienione inicjatywy – zarówno Akademii Umiejętności i Kasy Pomocy Naukowej im. Mianowskiego, jak i wydawców profesjonalnych oraz towarzystw naukowych – stwarzały uczonym-bibliografom szanse publikowania dzieł bibliograficznych, bez których nauka polska nie mogłaby się rozwinąć w kraju pozbawionym państwowości. Znakomitą większość publikacji bibliograficznych finansowanych przez XIX-wiecznych mecenasów prywatnych i zbiorowych stanowią bibliografie z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. Działo się tak, ponieważ w Polsce rozbiorowej dyscypliny humanistyczne i społeczne stanowiły część strategii utrzymania tożsamości narodowej. Ukazało się wówczas niemało cennych, a nawet wręcz rewelacyjnych, prac bibliograficznych wykazujących duży postęp w metodyce bibliograficznej. Wiele z nich do dzisiaj zachowało swoje walory naukowe i informacyjne, o czym świadczy wymownie fakt, że większość z nich doczekała się wznowień w postaci reprintu.

Na podstawie tego przeglądu można pokusić się o sformułowanie kilku uwag ogólnych dotyczących udziału poszczególnych grup mecenasów w rozwoju produkcji polskiej bibliografii dziedzinowej w okresie zaborów, geografii działalności nakładczej wydawców i ich wkładu w rozwój bibliografii poszczególnych nauk.

Okazuje się, że główny trzon nakładców bibliografii dziedzinowej stanowili mecenas indywidualni, tj. wydawcy zawodowi i autorzy, przy czym z reguły byli oni nakładcami jednej pozycji. Najwyższą aktywność w tym zakresie wykazywali mecenas zaboru rosyjskiego, co wynikało z braku form organizacyjnych nauki. Natomiast w Galicji nurt bibliografii dziedzinowych wydawanych staraniem indywidualnym był zdecydowanie słabszy, ponieważ ciężar ich finansowania wzięły na siebie Akademia Umiejętności i towarzystwa naukowe, które w większości były nakładcami kilku publikacji. Działalność nakładowa bibliografii dziedzinowych mieściła się w pięciu ośrodkach: Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie.

<sup>81</sup> Z. Kosiek, *op. cit.*, s. 218–219.

Zdecydowanie największą aktywność na tym polu przejawiał ośrodek warszawski, w dalszej kolejności krakowski oraz lwowski. Dorobek pozostałych ośrodków był skromny. Bibliografie o warszawskim adresie wydawniczym stanowią najliczniejszą grupę. Dominują w nich te z zakresu medycyny, w dalszej kolejności widnieją nauki humanistyczne, społeczne i nauki techniczne. Wynika z tego, że polska bibliografia lekarska zawdzięcza swój rozwój społecznemu wysiłkowi i ofiarności licznej grupy warszawskich mecenasów indywidualnych. Natomiast w ośrodku krakowskim i lwowskim w repertuarze wydawniczym dominowały bibliografie z zakresu nauk humanistycznych i społecznych, w szczególności z historii, prawa, pedagogiki, literatury, stosunkowo mniej miejsca zajęły natomiast publikacje z nauk ścisłych i przyrodniczych. Jeśli chodzi o formę wydawniczą opublikowanych bibliografii, w dorobku mecenasów zbiorowych, zwłaszcza silnych instytucji, takich jak Akademia Umiejętności, przeważały wydawnictwa zwarte jedno- lub wielotomowe, natomiast staraniem indywidualnych nakładców znaczącą większość stanowiły odbitki publikacji ogłoszonych w czasopismach specjalistycznych.